

GONIEC

Rumski

NR 15 (122) ROK VI

RUMIA 13 kwietnia 1995

cena 70 gr (7000 zł)

Dziś w numerze

Nagrody w wysokości 400 zł za rozwiązanie krzyżówki świątecznej;

patrz - dodatek świąteczny

Prezentujemy zdjęcia z odnalezionego arsenału broni w Rumi, o którym pisaliśmy w zeszłym tygodniu;

patrz na str. 2

Z cyklu, prezentujemy rumskie przedsiębiorstwa, tym razem mowa o Zakładzie Usług Pogrzebowych „Eternum” i Usługach Pogrzebowych „Itrych”;

czytaj na str. 5

Uwaga !!!

Zmiana siedziby redakcji!

Rumia, ul. Morska 15

Cyganie a legenda

Kiedy pierwsze grupy ciemnoskórych Cyganów pojawiły się na traktach średniowiecznej Europy, budziły wielkie zainteresowanie swą odrębnością stroju, mowy, zwyczaju. I choć w tym czasie na drogach można było spotkać ogromną różnorodność typów, strojów, które prezentowali wędrowcy, to w widoku obdartych, hardych, mówiących nikomu niezrozumiałym językiem ludzi, było coś zupełnie nowego. Zjawili się u wrót miast, rozkładali namioty, ich kobiety wróżyły, leczyły, bawiły widzów tańcem, mężczyźni zaś polecali swe usługi metalurgiczne.

Przez następne wieki w coraz większej masie wędrowali od miasta do miasta, od jarmarku do jarmarku, przeżywając okresy przesładowań. Ciekawość, którą budzili, skłaniała ludzi uczonych do refleksji

nad ich pochodzeniem. Sami bowiem, rzadko kiedy, potrafili podać nazwę swej ojczyzny, z której wyruszyli na bezustanną wędrowkę. Bardziej dociekliwi badacze doszukiwali się ich pochodzenia od ludów wymarłych cywilizacji (Atlantyda), zaginionych plemion żydowskich, potomków biblijnych postaci. Sami Cyganie, po zaznajomieniu się z chrześcijańskim systemem wierzeniowym, spreparowali dalsze legendy.

Z czasów nowszych pochodzi spora grupa legend rozpowszechnionych w swoim czasie przez samych Cyganów, starających się uzasadnić konieczność swej wędrowki. Powoływali się przy tym na przekleństwo, jakie spotkało ich przodków, za których grzechy muszą pokutować do końca świata.

W Macedonii Cyganie opowiadają następującą legendę.

c.d. w dodatku wielkanocnym

Wiele radości z okazji Świąt Zmartwychwstania Pańskiego życzy

Redakcja



MEBLE OGRODOWE

Bezpośredni importer

Sprzęt ogrodowy

KOSIARKI

DRABINY

Sprzęt turystyczny

ROWERY

GÓRSKIE

NAMIOTY

Dekoracje wielkanocne

KONTRAST

Rumia, ul. Sobieskiego 62

tel./fax 710-510

HURT - DETAL

KARDIOLOG

Dr n.med. HENRYK TUSZYŃSKI

WE WTORKI

16.30 - 17.30

RUMIA

ul. Dąbrowskiego 24

(Przychodnia Rejonowa nr 1)

Rejestracja tel. 71 08 81

ELEKTRYCZNY SKLEP FIRMOWY

P.P.P.H.U. SAGA

Rumia

ul. Dąbrowskiego

(dawny pawilon)

czynne:

pon.-piąt. 9.30-18.00

sobota 9.00-14.00

CENY PROMOCYJNE

PRODUCENT STOLARKI PCV

POLECA PEŁNĄ
GAMĘ STOLARKI
TYPOWEJ I NIETYPOWEJ
KOMPLEKSOWE USŁUGI
MASZyny
DO PRODUKCJI
OKIEN PCV



Stałym odbiorcom hurtowym udzielamy dużych rabatów

PIERWOSZYNO K. GDYNI TEL. 79-13-51, FAX 79-14-43



Zatrzymano ośmioklasistę

7 kwietnia rumska policja zatrzymała ucznia VIII klasy jednej ze szkół podstawowych z terenu Rumi.

Jest on podejrzany o dokonanie włamania do mieszkania przy ul. Gdańskiej.

Skradziono rower

8 kwietnia nieznani sprawcy dokonali włamania do piwnicy budynku znajdującego się w Rumi przy ul. Dokerów.

Sprawca, po zerwaniu skobła w drzwiach piwnicy, wszedł do środka, skąd ukradł rower wyścigowy marki „Gazela”.

Włamanie do kiosku

Najprawdopodobniej wśród zboczeńców rumska policja poszukiwać będzie sprawcy włamania do kiosku przy ul. Starowiejskiej, który w dniu 9 kwietnia po wybiciu szyby wystawowej ukradł dwie gazety SEX DONOSICIEL. Straty wynoszą 200 zł.

Zaginęła osoba

W dniu 11 kwietnia rumska policja została powiadomiona o zaginięciu 17 letniej dziewczyny, która wyszła z domu 1 kwietnia.

Zatrzymanie podejrzanego

11 kwietnia rumska policja zatrzymała Stanisława K. podejrzanego o kradzież roweru.

44 mandaty

W dniach od 7 do 11 kwietnia policja rumska nałożyła 44 mandaty i wylegitymowała 140 osób.

(a)

Zyczenia

Z okazji zbliżających się Świąt Wielkanocnych pracownikom Służby Zdrowia, Służb Socjalnych, a także wszystkim tym, którym nieobca jest wrażliwość na biedę i samotność życzymy Zdrowych i Wesolych Świąt.

Komisja Zdrowia i Opieki Społecznej

Złote Wesele

Dnia 30 marca br. - Zastępca burmistrza Miasta mgr Witold Reclaf złożył wizytę Państwu Zuzannie i Pawłowi Roszkowskiemu, obchodzącym 50-lecie pożycia małżeńskiego. Były kwiaty, gratulacje i życzenia - doczekania w zdrowiu kolejnego Jubileuszu.

Sprzedam pawilon handlowy 65m² - przenośny z lokalizacją w Rumi lub bez.

tel. 23-66-82 po 21⁰⁰

Znaleziony arsenał



Jak informowaliśmy już tydzień temu, na terenie Rumi odnaleziono arsenał z bronią. Dzisiaj, dzięki uprzejmości komendanta Policji Jerzego Pelca prezentujemy Państwu „dobra” odnalezione w mieszkaniu przy ul. Gdańskiej.

Komendant Pelc ma również pretensję do środków masowego przekazu, że nie poinformowały, iż był to sukces rumskiej policji, a nie gdańskiej, jak sugerowali niektórzy dziennikarze.

Jak mnie poinformowano arsenał

znaleziono w wyniku długotrwałej akcji. Po ustaleniu dokładnego adresu poproszono o pomoc grupę antyterrorystyczną z Komendy Wojewódzkiej w Gdańsku. Akcja została przeprowadzona sprawnie i uzyskano pełne zaskoczenie.

Obecnie Komenda Rejonowa Policji w Rumi prowadzi dochodzenie mające ustalić, czy znaleziony arsenał nie był wykorzystany w innych przestępstwach. Jest to o tyle utrudnione, że należy sprawdzić teren całego kraju.

Spotkanie z wojewodą

11 kwietnia w Urzędzie Miasta w Wejherowie odbyło się spotkanie z Wojewodą gdańskim Maciejem Płażyńskim. Inicjatorem spotkania był Sejmik Samorządowy Województwa Gdańskiego, który był reprezentowany przez wiceprzewodniczących: Jana Kulasa i Tadeusza Aziewiczza. Na spotkanie przybyli kierownicy rejonów Wejherowo i Puck oraz przedstawiciele miast: Wejherowo, Reda, Rumia, Puck, Władysławowo, Jastarnia, Hel i gmin: Wejherowo, Kosakowo, Szemud, Linia, Luzino, Łęczycze, Choczewo, Krokowa, Puck.

Spotkanie miało charakter roboczy i

służyło przede wszystkim ocenie pracy wojewody i wydziałów Urzędu Wojewódzkiego. Tematami wiodącymi były: turystyka i ochrona środowiska.

Padło wiele ostrych słów pod adresem pracy Urzędu Wojewódzkiego, ale mimo tego zebrani uznali, że współpraca z wojewodą i UW przebiega poprawnie.

Każda z gmin przedstawiła główne problemy, przed którymi stoją władze samorządowe. Wojewoda obiecał pomoc, ale również stwierdził, że w wielu sprawach gminy muszą liczyć na siebie.

(a)

Polubowne rozwiązanie

Jak mnie poinformował dyrektor SDK „Janowo” Ireneusz Leśniak sprawa koncertu Michała Bajora została załatwiona polubownie i żadna ze stron nie będzie dochodzić odszkodowania. Sprawa została uznana za niebyłą. W tej sa-

mej rozmowie pan dyrektor zapewnił mnie, że na początku czerwca do Rumi przyjedzie inna gwiazda. Na razie, trwają jeszcze rozmowy - nie chce podać nazwiska artysty.

(a)

Straż Miejska w działaniu

Mandaty za zaśmiecanie

W minionym tygodniu strażnicy miejscy przeprowadzili kompleksową kontrolę posesji prywatnych usytuowanych przy ul. Cegielnianej. Według funkcjonariuszy Straży Miejskiej, jest to najbardziej zaśmieconą ulicą, w szczególności zaś tereny leśne za zabudowaniami.

Podczas kontroli ujawniono dwa przypadki wyrzucania śmieci domowych bezpośrednio do lasu i jeden fakt wylewania nieczystości z szamba na ulicę.

Sprawcy wykroczeń zostali ukarani mandatami i nakazano w trybie natychmiastowym zaprowadzić porządek na swoich posesjach.

Zalane ulice

Ciągłe opady deszczu ze śniegiem spowodowały w dniu 8 kwietnia br. zalanie ulicy Partyzantów i piwnic przy ul. Chełmońskiego.

Do wspólnej akcji przystąpiły: Straż Miejska i Jednostka Ratowniczo-Gaśnicza z Rumi.

Wypompowano wodę z zalanych miejsc i przeprowadzono natychmiastowy przegląd studzienek burzowych i rowów melioracyjnych. Z uwagi na to, iż stwierdzono, że niektóre rowy są zasypane, zaplanowano w najbliższym czasie wspólną kontrolę w/w urządzeń.

Pijany w rowie

Od 1 kwietnia br. strażnicy miejscy wspólnie z ruskimi policjantami pełnią w mieście nocne służby prewencyjno-kontrolne.

W wyniku wspólnych działań zatrzymano jednego nietrzeźwego kierowcę, trzy osoby przewiezione zostały do Izby Wyrzecznień w Wejherowie.

W innym przypadku odratowano mężczyznę, który będąc pod wpływem alkoholu, leżał (do połowy) w rowie melioracyjnym.

Nie za ostro z polewaniem

W związku ze zbliżającymi się świętami Wielkiej Nocy i tradycyjnym „lanym poniedziałkiem” Straż Miejska przestrzega nazbyt gorliwych zwolenników przed polewaniem wodą, kogo się da i gdzie się da.

W tym dniu planowane są wzmocnione patrole Straży Miejskiej i Policji.

(a)

Informujemy

MDK zaprasza

Miejski Dom Kultury - sekcja szachowa organizuje turniej szachowy o puchar Burmistrza Miasta.

Turniej odbędzie się w MDK przy ul. Mickiewicza 19 w dniu 23 kwietnia (niedziela) o godz. 10⁰⁰. Zapisy w siedzibie lub telefonicznie (tel. 710-737), oraz w dniu turnieju do godz. 9³⁰. Dla zwycięzców przewidujemy nagrody pieniężne, oraz rzeczowe. Sędzią turnieju będzie Witosław Walkusz.

I Rajd Ekologiczny

19 kwietnia odbędzie się rajd ekologiczny śladami pomników przyrody. Zbiórka uczestników, a startować mogą 10-cio osobowe patrole składające się z uczniów klas V-VIII oraz patrole z drużyn harcerskich, będzie o godz. 9⁴⁵ w Ekologicznej Szkole Społecznej.

Podziękowanie

Dyrekcja, rodzice oraz młodzież Ekologicznej Szkoły Społecznej składają serdeczne podziękowania p. Krystynie Mosa za wykonanie sklepiku szkolnego.

Podaj pomocną dłoń

Wiosna już zapukała do naszych okien, na dworze robi się coraz cieplej. Na pewno coraz więcej mieszkańców Rumi zaczyna myśleć o wiosennych, przedświątecznych porządkach.

Rozejrzyjmy się, czy w naszych mieszkaniach nie ma jakichś zbędnych, ale nadających się jeszcze do użytku, rzeczy. Nie wyrzucajmy ich. Wielu mieszkańców naszego miasta potrzebuje pomocy materialnej.

Do najbardziej poszukiwanych rzeczy należą:

- pralki (wirmikowe, automatyczne),
- telewizory (kolorowe),
- kanapy,
- fotele,
- lodówki,
- wózek dziecięcy dla bliźniaków,
- odkurzacze,
- meble,
- chodniki, dywany,
- butle gazowe.

Obecnie na koncie naszej akcji znajduje się 1 wózek dziecięcy głęboki oraz lekarstwa zagraniczne (angielskie).

Osoby zainteresowane prosimy o jak najszybszy kontakt telefoniczny pod numer 71-24-47 lub z Polskim Związkiem Emerytów, Rencistów i Inwalidów, Oddział w Rumi, ulica Mickiewicza 19 (była Dyrekcja PSS), w godzinach urzędowania (poniedziałki w godzinach 15⁰⁰ - 18⁰⁰ i w piątki w godzinach od 11⁰⁰ do 14⁰⁰).

Natomiast osoby, które potrzebują odzież, mogą zgłaszać się do Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. Tam też mogą zgłaszać się osoby, które chciałyby wesprzeć naszą akcję odzieżą.

Emeryci jadą do Częstochowy

Na ostatnim posiedzeniu Zarządu PZERI Oddziału Miejskiego w Rumi dokonano zmiany na stanowisku przewodniczącego Komisji Kulturalno-Oświatowej i Gospodarczej. Dotychczasowa przewodnicząca wymienionej wyżej komisji koleżanka Gertruda Zalewska po długoletniej i wzorowo pełnionej pracy społecznej na rzecz PZERI, złożyła rezygnację ze względu na stan zdrowia. Funkcję tę powierzono dotychczasowemu zastępcy kol. Marii Woss. Następnie ustalono termin pielgrzymki autokarowej do Częstochowy, połączonej w drodze powrotnej ze zwiedzaniem byłego Obozu Koncentracyjnego w Oświęcimiu. Wycieczka trwać będzie w dniach 16-17 maja z noclegiem u Sióstr Miłosierdzia Bożego. Zapisy już trwają i prosimy o zgłaszanie się chętnych w godzinach urzędowania tj. w piątki od 11⁰⁰ do 14⁰⁰, a w poniedziałki od 15⁰⁰ do 18⁰⁰ w nowej siedzibie Związku przy ul. Mickiewicza 19.

Przypominamy, że są jeszcze wolne miejsca na imprezę sportowo-rekreacyj-

ną zorganizowaną przez Ognisko TKKF „Senior”, która odbędzie się 28.04 w pomieszczeniach MDK, przy ul. Mickiewicza 19. Prosimy chętnych o zapisywanie się ze względu na ograniczoną ilość miejsc.

Kolejna wycieczka autokarem planowana jest dnia 18.06.95 do Kwidzyna, Grudziądza i Okonina. Tradycyjnie już 23.06. br. zorganizowane zostanie przez TKKF „Senior” ognisko świętojańskie z konkurencjami sportowymi i konkursami. Następne wycieczki planowane są w lipcu do Ostródy, Gieczwałdu i Olsztyna, a w sierpniu do Kartuz, Sierakowic i Lęborka, we wrześniu zaś na grzybobranie w lasy tucholskie. Również TKKF zorganizuje na zakończenie lata, tradycyjne pieczenie ziemniaków z konkursami. Jak z powyższego planu przedsięwzięć wynika, nowy przewodniczący Komisji nie będzie się nudził. Oby tylko pogoda dopisywała, gdyż imprezy te przeważnie odbywać się będą w terenie.

Jerzy Ratajczak

Śladem naszych publikacji

W nawiązaniu do listu opatrzonego nagłówkiem „Kto nas broni” oświadczam, że Policja Rumiska nie będzie bronić i chronić przestępców. Będzie robić wszystko, aby w naszym mieście mieszkali porządni i uczciwi obywatele i tylko takich będziemy ochraniać.

Pani Maria Paciorek pisząc, cyt: „...czy walczyliśmy o taką Policję jak KRP Rumia...”, nie raczyła poinformować redakcji z kim i przeciw komu prowadziła wojnę. Jej środowisko, jak sobie pisząca życzy winno być ochraniające przez Policję. Wobec tego niech raczy poinformować drogiego czytelnika jak to jest środowisko.

Jestem zdziwiony i zaintrygowany dlaczego „Goniec Rumski” bezkrytycznie i nie sprawdzając czy przedstawione w liście zarzuty są prawdziwe opublikował list.

Szkalujące policjantów i nieprawdziwe stwierdzenia zawarte w liście są jedynie wyrazem bezsilnej wściekłości i agresji wobec społeczeństwa rumiskiego, które ze wszystkich sił wspiera działania Policji stojącej na jej straży.

Po przeprowadzeniu postępowania wyjaśniającego stwierdzam, że działania podległych mi policjantów były zgodne z obowiązującymi przepisami. Jeżeli Pani Maria Paciorek uważa, że

było inaczej może złożyć skargę do właściwej Prokuratury Rejonowej.

Na podstawie art. 31 ust. Prawo Praso we proszę o zamieszczenie niniejszego sprostowania:

- policjanci w czasie wykonywania czynności wylegitymowali się;

- poinformowali Ireneusza Paciorka, do której Jednostki Policji zostanie przetransportowany i za co zostaje zatrzymany;

- Ireneusz Paciorek nie miał zastrzeżeń co do sposobu i zasadności zatrzymania. Podpisał wszelkie dokumenty z tym związane i nie wniósł uwag do protokołu.

Komendant Rejonowy Policji w Rumii nadkomisarz Jerzy Pelc

Od redakcji:

Istotnie, musimy przyznać się do wpadki. List ten nie powinien ukazać się w takiej formie. Sekretarz redakcji winien zapoznać się ze stanowiskiem Policji w tej sprawie i wtedy prawdopodobnie uznałby publikację za bezcelową lub opublikowałby list z wyjaśnieniem. Po stosownym upomnieniu podobne sprawy nie będą się zdarzały. Za tę sprawę przepraszam Policję i Czytelników.

Redaktor naczelny Kazimierz Klawiter

Przegląd wydarzeń

Kraj

Ciągnie wilka do lasu - tak skomentował rzecznik prezydenta Leszek Spaliński starania premiera Józefa Oleksego o zaproszenie do Moskwy na obchody zakończenia II wojny światowej.

- To niestosowny komentarz - oceniła Aleksandra Jakubowska, rzecznik rządu.

Załoga Ursusa - przy poparciu szefa zakładów strajkowała dwie godziny żądając: podwyżek po 250 zł, kredytów na 5 proc., umorzenia przez rząd zaległych długów, składek ZUS i popiwku - w sumie kilku bilionów starych złotych. Rząd nie zgodził się na żadne ustępstwa.

Tomasz Kwiatkowski zrzekł się miejsca w Radzie. Lech Wałęsa natychmiast przyjął dymisję. Kwiatkowski ma objąć stanowisko głównego prawnika w Kancelarii Prezydenta.

Rodzice Bogdana Włosika, zamordowanego 13 października 1982 r. w Nowej Hucie przez funkcjonariusza Służby Bezpieczeństwa, odsłoniли w sobotę na Cmentarzu Rakowieckim w Krakowie pomnik Ofiar Komunizmu.

Świat

21-letni kapral Piotr Moszczyński służący w polskim batalionie ONZ w Chorwacji został zastrzelony na posterunku Ozanicy - 80 km na wschód od Zagrzebia. Według rzecznika sił pokojowych ONZ w Chorwacji Christophera Gunnesa Polaka prawdopodobnie zabił żołnierz rządowej armii chorwackiej.

Pod naciskiem USA Azerbejdżan unieważnił w niedzielę podpisany w ubiegłym miesiącu układ dopuszczający Iran do naftowego „kontraktu stulecia” na eksploatację przebogatych azerskich złóż naftowych na szelfie kaspijskim.

Alberto Fujimori w niedzielę został wybrany na prezydenta Peru na swoją drugą kadencję. Zdobył ponad 60 proc. głosów. Będzie stał na czele państwa do roku 2000.

Około 150 islamistów aresztowała w Strefie Gazy palestyńska policja. Palestyński sąd skazał terrorystę z Dżihadu na wieloletnie więzienie. Była to reakcja władz Autonomii na niedzielne zamachy w Gazie, w których zginęło siedmiu Izraelczyków, a kilkadziesiąt zostało rannych.

Ulice zaśnane są ciałami zabitych - powiedział współpracownik Międzynarodowego Czerwonego Krzyża Jean-Paul Corboz, któremu udało się dotrzeć do Samaszek - 15-tysięcznego miasteczka na zachodzie Czeczenii. Od soboty rosyjskie wojska równają to miasto z ziemią, likwidując kolejny punkt oporu partyzantów prezydenta Dżochara Dudajewa.

Republikański senator Robert Dole - obecny przywódca republikańskiej większości w Senacie - zgłosił swoją kandydaturę do przyszłorocznych wyborów prezydenckich.

Przywódcy pięciu fińskich partii budujących nową koalicję rządową porozumeli się co do programu gabinetu Paavo Lipponena. Z treści umowy wynika jasno, że Finów czekają kolejne lata zaciskania pasa.

AUTO-HANDEL-POŚREDNICTWO

"R i K" s.c.

Kupujemy za gotówkę oraz pośredniczymy w sprzedaży samochodów osobowych i dostawczych. Nie pobieramy opłat parkingowych.

sprzedaż ratalna

ul. Grunwaldzka 51
84-230 Rumia
tel. 711-680
711-284

CZYSZCZENIE

DYWANÓW ITP ORAZ TAPICERKI

Amerykańskim urządzeniem

KIRBY

(po 30 min. dywan jest suchy)

71-46-92

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Janowo”

zatrudni informatyka z uprawnieniami do prowadzenia kursów komputerowych stopnia podstawowego oraz dla zaawansowanych.

Informacje szczegółowe uzyskać można w Zarządzie SM Janowo,

Rumia, ul. Derdowskiego 56

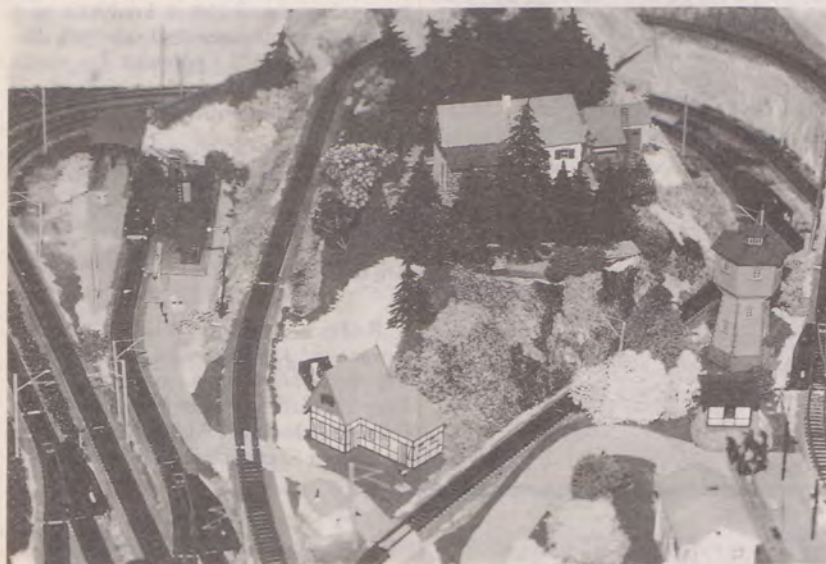
tel. 711-554

Wielki świat mikromodelarzy

Z ogromnym zainteresowaniem przyglądałam się makiecie, która w miniaturze przedstawiała wielką sieć kolejową z całym otaczającym światem. Malutkie domki, stacje kolejowe, mikroskopijne drzewa, ulice, chodniki, wszystko to sprawia niesamowite wrażenie. Na drugim stole znajduje się w budowie miniatura portu Marynarki

sekcję modelarską w Miejskim Domu Kultury. Instruktor p. Andrzej Sadłowski zapozna Was z techniką i technologią tworzenia mikroświata. Liczą się zdolności manualne oraz chęci. Trochę twórczej dumy i artystycznej ręki.

Narzędzia są naprawdę nieko-



Wojennej w Pucku (z lat 20-tych).

Są to rzadko spotykane dzieła sztuki. Minimodelarstwo jest w Polsce czymś szczególnym. Dziedzina, która jest na wysokim poziomie światowym. Od czasu do czasu można obejrzyć wystawę z tego typu projektami.

Polscy mikromodelarze zdobywają złote i srebrne medale. Osobą, która rozpowszechniła tę dziedzinę w Polsce jest Stanisław Kater. Obecnie Prezes Klubu Mikromodelarzy Morskich, z siedzibą w Gdyni.

Uważam, że w Rumi także znalazło by się kilku nowych miłośników tej pasji. Każdego zainteresowanego czytelnika zapraszam na

sztowne (farbki, nożyczki, klej, żyłki, skalpeli). Taki warsztat pracy ma zapewne każdy 12-13 letni chłopiec w domu.

Na zajęciach dzieci uczą się jak szybko i fachowo oraz precyzyjnie zrobić małą makietę. Zaprasza się szczególnie młodzież w wieku powyżej 15 lat.

Właściwie całą pracę twórczą wykonuje się w domu. Spotkanie w MDK to nic więcej jak konsultacje oraz możliwość wymiany różnego typu informacji i wyjaśnienia problemów. Gorąco polecam!

Bożena Zybala

Reda przegrała

We wtorek, 4 kwietnia w pięknej sali gimnastycznej Zespołu Szkół nr 4 w Redzie odbył się pierwszy oficjalny mecz siatkówki pomiędzy radnymi miast Rumi i Redy. W zespolech dostrzegliśmy radnych: Rumia - Przewodniczący Rady J. Nowicki, zastępca burmistrza R. Knop, T. Piątkowski, J. Domański, J. Mikulski i jedyna przedstawicielka płci pięknej na parkiecie pani B. Wielemborek; Reda - zastępca burmistrza K. Krzemiński, członkowie zarządu M. Labuda i K. Okrój. Zmagania na parkiecie trwały prawie 3 godziny i zwycięsko wyszła z nich ekipa Rumi, wygrywając mecz 3:0 (15:2, 15:3, 15:5). Nie ma się co dziwić pogromowi Redzian, skoro radny Pią-

kowski jest sędzią siatkówki klasy międzynarodowej, a radny Domański naucza wychowania fizycznego.

Jednak nie o wygraną przecież chodziło, ale o zabawę, która była przednia, zarówno dla grających, jak i dla widzów (szkoda, że przybyło ich tak niewiele). Ponad to podobne spotkania służą lepszej integracji radnych i wzajemnemu poznaniu, dzięki któremu będzie można zainicjować wspólne, tym razem już polityczne działania dla dobra naszego regionu.

Rewanż 18 kwietnia, także w Redzie. O ile nasze "gwiazdy" nie zawiodą, Rumia zwycięstwo ma w kieszeni. To może by tak, mając silny skład, zmierzyć się z radnymi z Gdyni?

(Sku.)

Kącik porad językowych

Pisownia i odmiana rzeczowników typu *idea, aleja*

Wyrazy typu *idea, aleja* mogą sprawiać pewne trudności w wymowie, pisowni i odmianie. Wyrazy zakończone na *-eja, -ea* nie są rodzime (poza nielicznymi wyjątkami, np.: *kniewa, nadzieja, zawieja*) lecz zostały zapożyczone z kilku języków. Ich pisownia oraz wymowa zależy od tego, jak wyglądały dane wyrazy w języku, z którego zostały bezpośrednio przejęte przez polszczyznę. Jeśli zostały zaczerpnięte z j. łacińskiego, to w j. polskim mają zakończenie *-ea* np. *idea, teodycea*. Jeśli z j. greckiego *-eja* (np. *epopeja, Amalteja*). Z języków nowożytnych zostały zapożyczone wyrazy *orchidea, kamea, Nicea* (j. francuski), *gwinea* (j. angielski).

W j. polskim bardzo mało jest wyrazów, w których sąsiadują ze sobą dwie samogłoski. Wiąże się to z tendencją do unikania tzw. rozziwów, dlatego często w wyrazach zapożyczonych, w których są zbitki dwu samogłosek, między te samogłoski wtrąca się spółgłoskę.

Tę tendencję można zauważyć m.in. w wyrazie *aleja* - jeszcze na początku XIX w. wyraz ten wymawiało się i pisało *alea* (z francuskiego *ale*), ale już sto lat później wyraz ten miał postać *aleja*.

Jeśli chodzi o rzeczowniki typu *idea*, to mogą one wywoływać pewne wątpliwości przy dopełniaczu liczby mnogiej: *idei* czy *idej*? Otóż prawidłowa jest pierwsza z form.

Wszystkie wyrazy na *-ea* odmieniają się według wzoru: *idea, idei, idej, ideę, ideą, idei, idej; idee, idej, ideom, idee, ideami, ideach, idee*.

Jeśli chodzi o poprawną wymowę tych wyrazów, to warto zaznaczyć, że wymawia się je zgodnie z pisownią. Jeżeli wyraz kończy się na

-ea, należy wymawiać *-ea*, a więc *orchidea*, a nie *orchideja*. Wyjątek stanowi tu wyraz *Bazylea*, który może mieć również postać *Bazyleja*.

Z tydzień - o doktorze i doktorce.

Lidia Kabata

Migawki, szczypanki

Kochane Dzieciaki ze Szkoły Podstawowej Nr 3 i Droga Młodzieży z Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Białej Rzece. Serdecznie Wam dziękuję za to, że wzięliście sobie do serca moje uwagi, wydrukowane w „Migawkach, szczypankach” w numerach 8. i 9. „Gonia Rumskiego”. Domyślałam się, że bardziej niż moje słowa poskutkowały rozmowy, które z Wami zapewne przeprowadzili Wasi rodzice i wychowawcy szkolni. Chwała im za to.

Śmieci zniknęły z przystanku autobusowego i terenu, który do niego przylega. Kierowcy autobusów zauważyli natomiast, że od pewnego czasu nikt nie niszczy siedzeń i kasowników. To dobrze - młodzi ludzie. Tak „trzymajcie”!

Gdybyście tak jeszcze przejęli pieczę nad wiatą i pozostałym wyposażeniem przystanku - to byłoby już całkiem dobrze. Przecież to Wasza wizytówka, ... a jak wygląda? Przypatrzcie się, kto bazarze po ścianach wiaty, kto kradnie cią-

gle tabliczki z rozkładami jazdy. Chyba nie robią tego kierowcy autobusów?

Kierowcy autobusów, którzy obsługują rumskie linie, uskarżają się na niesfornych kierowców samochodów, że swoimi pojazdami tarasują przystanki, a na zwracanie uwagi reagują wulgarnymi epitetami, grożąc połamaniem żeber.

Kierowcy autobusów, za moim pośrednictwem proszą Policję, aby uchroniła ich przed „połamaniem im żeber”, a na kierowcach samochodów wymusiła niełamanie przepisów o ruchu drogowym.

Nie podoba Ci się Purtku forma „Goniec Rumski”, wolałbyś nazwę „Goniec Rumiański”, i zachęcasz do dyskusji na ten temat.

Jesteś lilem - przecherà, gdyż sam kreślisz się podpisem Rumski Purtk (a nie Rumiański...), więc widać jak na dłoni za czym rzeczywiście optujesz. Potwierdza to moje obawy, iż chcesz tylko wywieść czytelników na manowce niekończącej się polemiki i skłócić

ich tym sposobem między sobą.

Zapamiętaj niecnoto, że jeżeli uczony człowiek - na którego się sam powołujesz - już raz powiedział „garze pomada kak to zwał”, to nikogo do dyskusji nie nakłoniisz. Językoznawcy do sprawy nie zechcą wrócić, a natomiast my, prostaczkowie... wierzymy autorytetom. Daj więc sobie spokój z kuszeniem porządnych ludzi.

A może się mylę? Pożyjemy, zobaczymy. Niczego nie można być pewnym. Przypomnijmy sobie historię nazwy jednego z sopockich osiedli. Władze administracyjne wprowadziły, jako obowiązującą, nazwę *Brodwinowo*. Znaleźli się jednak oponenci (głównie językoznawcy), którzy stanęli przeciwko władzom i większości społeczeństwa, i udowodnili, iż jedynie poprawną jest nazwa *Brodwino*. Były to lata 70-te. Dziś już się nie słyszy, aby ktokolwiek używał nazwy *Brodwinowo*; wszyscy mówią i piszą *Brodwino*. A kiedyś moi znajomi twierdzili, że nazwa *Brodwino* nigdy się nie przyjmie, bo brzmi dziwnie dla ucha. Ja zaś mówiłem, że to tylko kwestia „osłuchania się”. Miałem rację.

Jednakże do formy *rumski* jakoś ucha nie mogą przyzwyczaić, chociaż się o to staram od kilkadziesiąt lat.

Janusz Kowalski w artykule pt. „Współczesne znaczenie słów miecz, wid, wiara” („Norda” nr 2) napisał: „O pełnym kulturalnym rozwoju Kaszub będzie można mówić wówczas, gdy obok (...) będą liczne w języku kaszubskim (...) sceniczne formy nieludowe takie jak opera, operetka, musical, kabaret, czy nawet striptease”. Powinno być: „strip-tease” albo „striptiz”, ale nie o brak myślnika zamierzam się kłócić.

Chodzi mi o coś zupełnie poważniejszego. Dziwię się mianowicie, że autor artykułu chce oglądać kulturalny rozwój Kaszub m.in. przez pryzmat wprowadzenia języka kaszubskiego do przedstawienia striptizy.

Czy taka ma być kultura kaszubska? Co znaczy dla autora artykułu użyte w tytule słowo *wiara*?

Leopold Gulcz

Prezentujemy rumskie przedsiębiorstwa

Zakład Usług Pogrzebowych „Eternum” oraz Usługi Pogrzebowe „Itrych”

W dzisiejszych czasach, kiedy tak wiele różnego rodzaju firm zabiega o zdobycie rynku, często nie dba się o zdrowe zasady w zakresie konkurencji. Jednak niekiedy droga do sukcesu musi być okupiona ostrą rywalizacją i wzajemnym wydzieraniem sobie potencjalnych klientów. Przykładów nie trzeba szukać daleko - chociażby na rumskim podwórku można zauważyć pozytywne zjawisko współpracy przedsiębiorstw należących do tej samej branży. Mam tutaj na myśli współdziałanie dwóch firm: Zakładu Usług Pogrzebowych „Eternum” i firmy Usługi Pogrzebowe „Itrych”.

Początki

W 1991 r. powstała w Rumi firma Usługi Pogrzebowe „Itrych”, którą założył p.Ryszard Itrych. Za-



nim wystąpił z inicjatywą stworzenia własnego przedsiębiorstwa, przez 15 lat pracował w komunalnym zakładzie pogrzebowym, gdzie zdobył doświadczenie, które przyczyniło się do dobrego prosperowania firmy. W 1994 r. p. Itrych przekazał zakład w ręce p.Jarosława Kozika, który prowadzi go do dnia dzisiejszego.

W tym samym czasie, tj. w marcu 1994 r. swoją własną firmę - Zakład Usług Pogrzebowych - założył p. Jarosław Muszyński. Dopiero od niedawna zakład ten nosi nazwę „Eternum”. Pomysł utworzenia zakładu podsunął p.Muszyńskiemu p.Itrych, z którym znał się od dawna.

Początkowo firma prowadziła swoją działalność tylko na terenie Redy, jako że było tam zapotrzebowanie na tego typu zakład. W niedługim czasie powstała filia w Rumi. Potem doszło do porozumienia między p.Muszyńskim a p.Kozikiem, i od tego momentu firmy działają wspólnie.

Oferowane usługi

Zazwyczaj, w przypadku śmierci kogoś z rodziny, ludzie nie orientują się, jak poradzić sobie z załatwieniem różnych spraw związanych z przygotowaniem pogrzebu. Mogą powstać problemy przy załatwianiu formalności i szereg innych kłopotów. Aby uniknąć tych wszy-

stkich niepotrzebnych problemów, wystarczy zadzwonić do jednej z firm: Zakładu Usług Pogrzebowych „Eternum” lub Usług Pogrzebowych „Itrych”, i zgłosić fakt zgonu członka rodziny. W ciągu 20 minut przedstawiciele firm pojawią się w domu klienta w celu omówienia najważniejszych spraw. Usługi mogą być zamawiane w domu klienta lub w biurze, w zależności od życzenia zainteresowanego.

Firmy oferują swoim klientom pełny zakres usług pogrzebowych. Od momentu zgłoszenia przez rodzinę faktu zgonu, wszystkim zajmują się obie firmy, a więc: przeprowadzają eksportację zmarłego, przygotowują nieboszczyka do pochówku, załatwiają wszelkie formalności pogrzebowe, cmentarne i cywilne, podają nekrologi do prasy, organizują kondukt żałobny, przewożą autokarowe dla gości, wykonują wieńce, wiązanki kwiatowe, itp. - wszystko według życzeń klienta. Firmy zajmują się także organizacją styp, współpracują ze wszystkimi lokalami gastronomicznymi na terenie Rumi i Redy.

Firmy wykonują pogrzeby wyznaniowe i świeckie, organizują przewozy zmarłych po całej Europie. Do zakresu usług obu zakładów należy również przygotowywanie grobowców oraz organizacja kremacji i ekshumacji.

Warto tutaj wspomnieć o kontrakcie, który firmy zawarły z Urzędem Miasta Rumi. Kontrakt ten dotyczy wykonania ekshumacji dwóch mogił zbiorowych żołnierzy Wojska Polskiego - ofiar II Wojny Światowej. Mogiły te znajdują się na terenie naszego miasta, dokładnie przy drodze leśnej prowadzącej z Rumi do Zbychowa.

Zakłady zobowiązały się do przeprowadzenia ekshumacji oraz

pochowania ekshumowanych szczątków na rumskim cmentarzu. Firmy postanowiły zrealizować to przedsięwzięcie nieodpłatnie - odwołują się przy tym do pamięci o bohaterskiej śmierci żołnierzy oraz zapewniają o chęci bezinteresownego służenia ogółowi mieszkańców Rumi.

Do usług świadczonych przez firmy należy również zawieranie umów pogrzebowych za życia. W przypadku zawarcia takiej umowy, w momencie pogrzebu klienta, stosowna jest cena pogrzebu z dnia zawarcia umowy.

Firmy kredytują wykonanie przez siebie usługi; rozliczenie może być dokonywane w ciągu 30 dni od daty pogrzebu.

Koszty usług

Na pewno naszych Czytelników interesują koszty przeciętnego pogrzebu. Otóż w zakładach „Eternum” i „Itrych” minimalne koszty standardowej usługi pogrzebowej (tzn. koszty, które klient płaci w fir-

zamówienie klienta - orkiestra z parafii NMP Wspomożenia Wier-nych.

Pracownicy

Firmy zatrudniają 11 pracowników, w tym 5 osób pracuje na pełnym etacie, a 6 na umowę - zlecenie. Część pracowników zajmuje się odbiorem zmarłych, przygotowaniem ich do pogrzebu, wykopem grobów na cmentarzu. W pogrzebie bierze udział obsługa, ubrana w firmowe czarne stroje - tzw. żałobnicy, którzy nadają uroczystości pogrzebowej powagi i dostojęstwa.

Obsługa klientów

Firmy posiadają 3 biura, w tym dwa w Rumi (ul.Stolarska i nowo otwarte biuro przy ul.Dąbrowskiego 21) i jedno w Redzie (ul.Cechowa 7). Zakłady dysponują dwoma telefonami całodobowymi: 710-796, 711-870 oraz czterema samochodami: w tym dwoma służącymi do przewozu zmarłych.

Śmierć bliskich jest zawsze bo-



Żałobnicy w czarnych strojach dodający dostojęstwa ceremonii...

mie) kształtują się w granicach 5,5 mln zł.

Koszt najbardziej ekskluzywnego pogrzebu, jaki do tej pory zorganizowały firmy, wahał się w granicach 50 mln zł. Na specjalne życzenie klienta trumna musiała być wykonana wg zagranicznego katalogu. Została ona zrobiona w firmie państwa Mosa, którzy współpracują z opisywanymi zakładami. Poza tym trzeba było sprowadzić specjalne mosiężne okucia do trumny. W pogrzebie tym brała udział - również na

lesnym wydarzeniem. W tych smutnych chwilach zakłady pogrzebowe „Eternum” i „Itrych” towarzyszą pogrążonym w żałobie rodzinom zmarłych, składając im wyrazy współczucia. Znając kłopoty związane z załatwianiem wszystkich spraw dotyczących organizacji pogrzebu proponują powierzyć je sobie.

Firmy solidnie i fachowo realizują wszelkie życzenia klienta, stosując ceny do jego możliwości finansowych.

Lidia Kabala

Dawnych wspomnień czar... (1)

Na temat przeżyć pani Zofii Ostrowskiej i jej siostry Jadwigi można by napisać bardzo obszerną i bardzo ciekawą książkę. Nie jestem w stanie przedstawić na łamach „Gónca Rumskiego” wszystkiego, co usłyszałam na spotkaniu z siostrami Ostrowskimi.

Artykuł ten jest wielkim skrótem wysłuchanych przeze mnie wspomnień.

Pani Zofia Ostrowska ma obecnie 90 lat i ciągle jest aktywna społecznie - m.in. dyryguje Chórem Emerytek „Rumawia” przy parafii p.w. N.M.P. Wspomożenia Wiernych, uczy języka angielskiego i gry na pianinie. Jej wielką życiową pasją jest śpiewanie i nauczanie - tymi dwiema dziedzinami zajmowała się właściwie od najmłodszych lat. Jeszcze, kiedy chodziła do szkoły, stworzyła w swoim domu mały chór i orkiestrę, których członkami było sześcioro jej rodzeństwa, a repertuar stanowiły popularne pieśni, kolędy. Pierwsze występy umilały uroczystości rodzinne oraz święta bożonarodzeniowe i wielkanocne.

Pani Zofia wspomina, że w dzieciństwie wcale nie miała słuchu, a zamówienie do śpiewu obudził w niej ojciec, który uwielbiał śpiewać, miał piękny głos i należał do różnych chó-

rów. Pani Zofia także chciała pójść w jego ślady i pragnęła wstąpić do jego chóru, ale ojciec stwierdził, że absolutnie nie ma słuchu i o śpiewaniu nie mogło być mowy. Pomimo pierwszego niepowodzenia, pani Zofia nie dała



za wygraną i bardzo się starała, żeby ulepszyć swój słuch. Kiedy była w piątej klasie, rozpoczęła naukę gry na pianinie - dopiero wtedy słuch zaczął się wyrabiać. Potem śpiewała w wielu chórach, uczyła się śpiewu prywatnie (m.in. uczyła panią Zofię hrabianka Zamojska).

W 1908 r., kiedy pani Zofia miała

3 lata, mieszkała wraz z rodzicami i młodszą siostrą w Trzemesznie, w województwie poznańskim. Tereny te znajdowały się wówczas pod zaborem polskim, i na porządku dziennym były incydenty katowania polskich dzieci

ciela za znęcanie się nad dziećmi. Konsekwencją tego czynu była natychmiastowa ucieczka za granicę, najpierw do Hamburga, potem statkiem do Ameryki. Później do Stanów Zjednoczonych przyjechała pani Zofia z matką i siostrą. Reszta jej rodzeństwa urodziła się w Ameryce. Pani Zofia wspomina, że jej ojciec bardzo przeżył ucieczkę z Polski, ciągle o niej śpiewał i za nią tęsknił. W Ameryce nie mógł znaleźć sobie miejsca.

Kiedy tylko skończyła się I wojna światowa, rodzina Ostrowskich wróciła do Polski i zamieszkała w Gnieźnie. Tutaj pani Zofia uczyła się w gimnazjum i śpiewała w chórze archikatedralnym. Występ jej chóru uświetnił m.in. uroczystość 900-lecia koronacji Bolesława Chrobrego, na której obecny był prezydent Mościcki...

Po II wojnie światowej doskwierał brak nauczycieli i pani Zofia miała bardzo dużo pracy - w Łączynie koło Kartuz, w szkole podstawowej uczyła kilku przedmiotów w trzech oddziałach naraz. Tam też założyła chór mieszany i orkiestrę. W 1950 r. p. Zofia przyjechała do Rumi i była nauczycielką w liceum oraz w podstawówce w Janowie.

*Lidia Kabata
c.d. w następnym numerze*



Purtek na drogach i bezdrożach Rumi

Z mojej norki...

Pogoda nie rozpieszcza nas - stąd i ja siedzę w swojej norce i od czasu do czasu wystawiam swój diabelski nos. Wystarczy wciągnąć w nozdrza trochę powietrza i ... czuć smród, albo wielkie pieniądze. Oto przykłady...

Na Janowie oddano ostatnio do użytku sympatyczną kawiarnię, która to miała tym różnić się od każdej innej, że nie powinna serwować napojów wysokocynkowych. Takimi parametrami szef kawiarni chwalił się kilka dni - bez wody wszak nie idzie handel, więc wprowadzono do menu gorzałę... Okazało się, że pozwolenie na wyszynk alkoholu, tak zwaną koncesję, właściciel otrzymał od Urzędu Miasta z podpisem samego szefa. No i fajno, po jaką cholere mamy mieć odszczepienia kawiarnianego bez wyszynku alkoholu.

Wystarczy odwrócić się w stronę „Faltomu” i co mamy? Oczywiście, mój ukochany plac, gdzie proponowałem niegdyś otworzyć skansen budowlany z czasów komunistycznych. Tu miały być (według mnie) poustawiane pomniki Braterstwa Broni, Leninów, Natasz, a w samym środku przewidywałem miejsce na Pałac Kultury i Nauki, jeżeli Warszawa ową monumentalną budowlę będzie chciała nam oddać. Niejednokrotnie też (jak groch o ścianę) bombardowałem

Urząd Miejski o dalsze losy placu. Okazuje się, że dopiero niedawno potężnym placem, gdzie kilka lat temu rosło marniutkie żyto, a później firma Figra Holland myślała o zagospodarowaniu terenu strasząc starszych mieszkańców helikopterem. Plajtu ją nawet najbogatsi, nawet ci, co w drzewie genealogicznym mają wozaków (wyjaśniam młodym - byli niegdyś tacy panowie, co wozami konnymi rozwozili węgiel po domach, po przedsiębiorstwach...). W tych dniach teren koło „Faltomu” wystawiony zostanie na licytację. Stąd pachną tu ogromne pieniądze. Może podzieli się terenem stacja benzynowa „Esso” z „Pepsi Co”, z „Makro Cashem...” i będziemy mieli centrum jak się patrzy. Pożądane są tu duże obiekty handlowe, banki, kawiarnie. Na pozór są to mrzonki nierealne, a co - najmniej z wyprzedzeniem dwudziestoletnim. Tymczasem można przewidywać, że jeszcze w tym wieku zamiast wymyślonych przeze mnie skansenów socjalizmu, będziemy w okolicach naszego „Faltomu” mieli Europę.

Najgorzej, jak zawsze, ja na tym wyjdę, bo zmniejszy się mój obszar krętych dróg i bezdroży Rumi. Przeżyjemy, jako że nikt diablów się nie wyrzeka, tak więc i mój zakres działania nie zmniejsz-

szy się. Mam nadzieję, że następcą pana burmistrza dr. Jana Klawitera poważniej mnie potraktuje i przydzieli mi malutki pokój, choćby bez kuchni.

Znów w Janowie na ul. Gdańskiej (oprócz poważnych ludzi mieszkają też tam przestępcy) zapachniało prochem i bronią. Kilkakrotnie dawałem cynk naszej policji o przestępczych czynach młodych ludzi, o niejasnych transakcjach, ale któż mnie słuchał... Dopiero na początku kwietnia darowano czwórkę z szóstki przestępców posiadających arsenał broni i amunicji. Zarekwirowano, a jakże, posądzono najmniej winnego, a pozostałych wypuszczono bez żadnych konsekwencji. Zdaję sobie sprawę, że nie mając dowodów wypuszcza się sprawców - w tym wypadku zbyt beztropko potraktowano rewolwerowców. Może zobowiązano ich, by zwyczajem Dzikiego Zachodu, chodzili po naszej Rumi niczym kowboje i rozprawiali się z przestępcami od ręki...

Od ponurych spraw warto przejść do kultury przez małe i przez duże „k”. Od kilku tygodni ukazuje się wkładka do czasopisma „Norda” - może te cztery strony rozszerzą zainteresowania naszych mieszkańców kaszubszczyzną. Pod tym względem, jako diabeł Purtek, jestem sceptykiem.

Miejski Dom Kultury i Spółdzielczy Dom Kultury „Janowo” z dyrektorami na czele, postanowili (albośmy to jacy, tacy...) zrobić frajdę mieszkańcom Rumi i okolic. Zaproszono na recital znanego

i kontrowersyjnego aktora i piosenkarza Michała Bajora. Od tygodni widziałem afisze (niezbyt kosztowne) zapowiadające warszawskiego artystę wywodzącego się ze Śląska. Moja znajoma, nauczycielka Ludwika, była wręcz zachwycona, że na własne oczy (śliczne) zobaczy ryżowego idola.

Przestrzegalem biedaczkę, ale ona nie wierzyła, że coś może się stać i że pan Bajor umknie jej z pola widzenia. Mawiałem jej: „Ja jestem przystojniejszy, Ludwiko. Na mnie zawiesz wzrok!” No i niestety - miałem rację.

Ze swojej norki widzę też na Janowie podniszczone drzewka, które to jesienią sadziła młodzież... Czy naprawdę nikt ze spółdzielni, ze Straży Miejskiej nie jest tego w stanie upilnować? Dajcie mnie na Janowie pokój - zobowiązę się, że nikt nie ruszy młodego drzewka, które inny młodzian czy paniuszka zasadziła.

No i jak by było inaczej - spoglądam na nasz wspaniały, historyczny dworzec, który to zrobił się przytulniejszy od bzdurnych napisów, stał się bardziej swojski od metów palących papierochy i zaczepiających młodych ludzi. Panie naczelniku, wyjdź pan ze swojej norki i zobacz pan co wokół pańskiego obiektu dzieje się. Wszak dostaje pan pieniądze (i to niemałe) nie tylko za siedzenie, ale i wygląd zewnętrzny naszego wspólnego dobra, jakim jest budynek dworca PKP Rumia.

Rumski Purtek

SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT

Nagrody rozdane

W sobotę (8.IV) odbył się ostatni z siedmiu turniejów tenisa stołowego o Grand-Prix Rumia 94/95.

Na starcie tego turnieju stanęło ponad 70 zawodniczek i zawodników. Zwycięstwo w poszczególnych kategoriach odnieśli: Renata Krawczyk, Paweł Łoś, Mariusz Stosik i Bogusław Bobrzelcki. Rozstrzygnięcia, jakie padły w tym turnieju miały istotne znaczenie dla kolejności zawodników w ostatecznej klasyfikacji. Oto wyniki ostateczne Grand - Prix:

Dziewczęta (sklasyfikowano 10 zawodniczek)

1. Renata Krawczyk (SP 46 Gdynia) 30 pkt
2. Monika Gruba (SP Łęczycy) 28 pkt
3. Anna Baczek (SP 8 Rumia) 22 pkt
4. Anna Witkowska (SP 8 Rumia) 11 pkt.

Chłopcy (sklasyfikowano 110 zawodników)

1. Paweł Łoś (SP 8 Rumia) 120 pkt
2. Roman Gliński (SP 8 W-wo) 113 pkt
3. Antoni Nowacki (SP 8 W-wo) 107 pkt
4. Tomasz Chodubski (MOS W-wo) 88 pkt
5. Stanisław Czoska (MOS W-wo) 77 pkt
6. Krzysztof Ratomski (SP 39 Gdynia) 67 pkt
7. Mariusz Kwidziński (SP 6 Rumia)

- 55 pkt
8. Tomasz Stankowski (SP 8 Rumia) 55 pkt.

Juniorzy (sklasyfikowano 20 zawodników)

1. Mariusz Stosik (Rumia) 78 pkt
2. Wiesław Dulepa (Rumia) 72 pkt
3. Paweł Łoś (Rumia) 59 pkt
4. Andrzej Witkowski (Rumia) 56 pkt
5. Jarosław Runowicz (Rumia) 34 pkt.

Seniorzy (sklasyfikowano 36 zawodników)

1. Marek Andrzejczak (Gdynia) 102 pkt
2. Bogusław Dobrzelecki (Gdynia) 87 pkt
3. Józef Matowidło (Zryw Wejherowo) 82 pkt
4. Mariusz Stosik (Rumia) 50 pkt
5. Tadeusz Liecau (Reda) 44 pkt
6. Wiesław Dulepa (Rumia) 32 pkt
7. Mirosław Karczmarczyk (Gdynia) 28 pkt
8. Zbigniew Gromadzki (Gdynia) 24 pkt
9. Witold Stasiewski (Rumia) 24 pkt
10. Norbert Warzewski (Rumia) 21 pkt

Podsumowując tą niezwykle udaną imprezę należy wspomnieć, że jej organizatorem był Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Rumi. Kolejne Grand - Prix ruszy jesienią.

KAB

Urwali punkt liderowi

W niedzielę (9.IV) Orkan Rumia rozegrał na własnym terenie mecz z liderem okręgówki, MOSiR-em Pruszcz. Orkan wystąpił bez A.Wańkowicza i T.Plichty ale już z M.Burcharthem.

Pierwsza połowa meczu należała do gości, którzy ciągle atakowali, gospodarze z rzadka odpowiadali kontratakami. Jednak ani jedni ani drudzy nie zdołali zdobyć bramki. Bardzo ciekawie zaczęła się druga połowa meczu. Do ataku przystąpili gospodarze mając kilka okazji do zdobycia bramki. Jednak w 55 min. po rzucie różnym piłka trafiła na głowę jednego z najlepszych strzelców okręgówki, M.Jurczyka, który z najbliższej odległości wpakował ją do siatki. Utrata gola nie załamała jednak piłkarzy Orkana, którzy dalej konsekwentnie atakowali bramkę gości. Wyrównanie padło w 62 min., kiedy to D.Hebel strzelił wyrównującą bramkę, stojąc tyłem do bramki przeniósł głową piłkę nad interweniującym bramkarzem gości. Ten sam zawodnik na 10 min. przed końcem meczu miał wyborną okazję do zdobycia drugiego gola. Jednak

tym razem bramkarz gości nie dał się oszukać.

Remis 1:1 nie krzywdzi żadnej z drużyn. Spotkanie, a szczególnie druga połowa mogła podobać się nawet najwybredniejszemu znawcom futbolu. Należy sądzić, że wpadka naszego zespołu w Pelplinie była tylko „wypadkiem przy pracy”. W najbliższą sobotę zespół Orkana wyjeżdża do Pucka na mecz z bardzo dobrze grającą na wiosnę Zatoką.

1. Pruszcz 27:11 43-19
2. Kolbudy 26:12 28-18
3. Choczewo 25:11 39-23
4. Wietcisa 24:14 35-18
5. Kaszubia 24:14 33-19
6. Zatoka 19:19 28-30
7. Wierzyca II 18:20 24-30
8. Arka II 17:17 28-22
9. Stołem 17:19 32-30
10. Rumia 16:22 29-39
11. Pelplin 15:23 29-32
12. Bałtyk II 15:21 27-32
13. Sopot 15:23 20-30
14. Cartusia 13:23 18-37
15. Rywałd 13:25 18-38
16. Kaliska 14:21 23-33

KiBic

Szkolna piłka ręczna

W czwartek i piątek (6, 7.IV) odbywały się w Gniewinie finały rejonowe Igrzysk Młodzieży Szkolnej w piłce ręcznej.

W czwartek grały dziewczęta, natomiast w piątek - chłopcy. W rozgrywkach dziewcząt Rumie reprezentowały drużyny z SP 9 i 7, w zmaganiach chłopców zespoły z SP 8 i 9.

Wśród dziewcząt zdecydowanie najlepszą drużyną był zespół z SP 9 w Rumi. Podopieczne trenera J.

3 m. gospodarzom, zespołowi z SP Gniewino. Zwycięski zespół z SP 9 występował w następującym składzie: K. Łejmel, H. Młodzińska, M. Damaszkę, D. Wesołowska, J. Świątkowska, M. Chrzanowska, L. Okrój, A. Woźniak, A. Warmijak, P. Kurpluk, K.Kossowska, A. Szczechowicz, J. Peta.

Gorzej powiodło się zespołom chłopców. Drużyny z Rumi przegrały swoje mecze o finał i zmierzyły się w „bratobójczym” meczu o 3 miejsce. Wygrał zespół z SP 8, rewanżu-



Chmielewskiego wygrały wszystkie spotkania i awansował do dalszych rozgrywek. Drużyna z SP 7 zajęła czwarte miejsce, ulegając w meczu o

jąc się za porażkę w finałach miejskich. Pierwsze miejsce zajęła drużyna z SP Łęczycy.

K.B.

Uzupełnienie

Do sprawozdania z konkursu wiedzy o bezpieczeństwie ruchu drogowego zamieszczonego w poprzednim numerze Gońca wkradła się nieścisłość i to bardzo poważna. Wymieniając organizatorów nie wspomnieliśmy o dwóch ważnych

instytucjach bez których cała impreza nie mogłaby się odbyć. Chodził mianowicie o Urząd Miasta i Komendę Rejonową Policji. Niniejszym naprawiamy nasze przeoczenie przepaszając jednocześnie zainteresowanych.

Medale karateków

Dużym sukcesem zakończyły się rozegrane we Wrocławiu Mistrzostwa Polski w karate dla reprezentantów Szkoły Mistrzów z Rumi. Dwaj zawodnicy tego klubu zdobyli złote medale w kumite: w wadze do 75 kg Leszek Stachewicz, w kat. do 80 kg Rudolf Simenak. Ten ostatni zaliczony także został do kadry naro-

dowej przygotowującej się do startu w Mistrzostwach Europy i Pucharze Świata. W konkurencji drużynowej zespół z Rumi zajął trzecie miejsce. Ciekawostką może być fakt, że w zespole wystąpił Józef Sikora, założyciel Szkoły Mistrzów, który od 15 lat nie walczył jako zawodnik.

K.B.

W zastępstwie polityka

Przyjaciele

Primaaprilisowy weekend być może okaże się przełomem dla polskiej polityki. Jeszcze w piątek, ostatniego marca żartowałem sobie, że kraj nasz steruje ku systemowi dwupartyjnemu, gdzie lewicą byłby SLD, a „prawicą” PSL. Unia Wolności wydawała się zbliżać ku rozpadowi, a prawica oddalać od zjednoczenia. Dość niespodziewanie liderem Unii Wolności został „przyjaciel rynku” Leszek Balcerowicz. Oznacza to, że partia ta nabiera bardziej wyrazistego oblicza, rodzi się nadzieja na pragmatyzm, sprawność w działaniu, „siłę spokoju” zastąpi siła woli.

Na kandydata do prezydentury Unia nominowała „przyjaciela ludu” Jacka Kuronia. Przyjaciela ludu, lecz przecież nie wroga kapitalizmu. Jeśli zostanie prezydentem, Kuroń z pewnością nie będzie usiłował skierować Polski na drogę do socjalizmu, tak jak pomawiają go niektórzy. I nawet poparcie Unii Pracy tego nie zmieni.

Dzień wcześniej kandydaturę swą

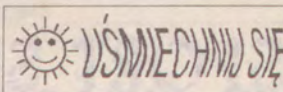
zgłosił Adam Strzembosz. Chce być on „przyjacielem rodziny” i jest to piękny program i piękne hasło wyborcze. Dziś szanse Strzembosza należy ocenić dużo niższej niż Kuronia. Stwarza to wyznacznik dla niego samego - by umiał stworzyć swój image, zdobyć popularność i zaufanie u ludzi. I stwarza to wyzwanie dla ugrupowań i polityków prawicowych. Każda nowa kandydatura na prawicy katastrofalnie zmniejsza szanse Strzembosza, a z pewnością nie zwiększy szans prawicy jako takiej. Czy prawica wyciągnie wnioski z lekcji 19 września? Już wkrótce będziemy wiedzieć. Zostały jeszcze dwie niewiadome: czy i kogo wystawi do wyborów PSL i jak zachowa się Lech Wałęsa, który niby ogłosił już, że kandyduje, lecz tak naprawdę w niczym jeszcze nie przesądził. A więc, dziś wydaje się tylko jedno pewne: w wyborach prezydenckich potrzebna będzie druga tura.

Amator

Rumia w starej fotografii



Na zdjęciu widzimy strażaków podczas defilady z okazji święta 3 Maja w 1936r. Zdjęcie wykonano na ul. Kościelnej.



W Szkole Podchorążych Rezerwy studenci ćwiczą na torze przeszkód.

- Być, albo nie być! - krzyczy przed szczególnie trudną przeszkodą jeden ze studentów.

- Kto to powiedział? - pyta się sierżant.

- Szekspir - odpowiadają chórem studenci.

- Szeregowy Szekspir, występ - komentuje sierżant.

Rozmawiają dwaj przyjaciele:

- Cześć stary, co u ciebie?

- Żona mnie porzuciła.

- To utop żal w wodce.

- To niemożliwe.

- Dlaczego? Nie masz pieniędzy?

- Nie mam żalu.

Danie na weekend

Szef kuchni restauracji „Faltom”

Zdzisław Senwicki

poleca państwu:

Kulebiak z rybą i kapustą

Składniki:

Ciasto drożdżowe - 500 g

Jaja do smarowania - 25 g

Kapusta biała - 600 g

Ryba świeża (szczupak, dorsz) - 450 g

Cebula - 100 g

Tłuszcz - 80 g

Maggi - 10 g

Jaja 2 szt. - 100 g

Sól

Sposób przyrządzenia:

Kapustę ugotowaną odcisnąć, przesmażyć wraz z cebulą, dodać smażoną i posiekaną rybę. Dodać ugotowane na twardo i posiekane jaja. Nadzienie przyprawić do smaku. Ciasto drożdżowe zwałkować na grubość 1 cm. Na ciasto układać ciepłe nadzienie, zwinąć w wałek, zalepić brzegi, nadając kształt kulebiaka. Ułożyć na blasze, przybrać po wierzchu paskami ciasta, posmarować jajem i upiec w gorącym piecu. Kulebiak porejować i podawać polany masłem.



Rumskie who is who



imię - Jarosław
nazwisko - Muszyński
wiek - 34 lata
znak zodiaku - Koziorożec
zawód wykonywany - właściciel firmy pogrzebowej „Eternum”
zawód wyuczony - elektromechanik
pełnione funkcje - właściciel firmy pogrzebowej
rodzina - żona Henryka, syn Romuald, córka Elżbieta
samochód - opel i mercedes firmowy
hobby - pływanie i żeglarstwo
największy sukces - otwarcie i prowadzenie obecnego zakładu
największa porażka - nie ma najbardziej ceniona cecha u innych - prawdomówność, punktualność
cecha, której u innych nie lubisz - kłamstwo i obłuda
ulubiony polityk - nie ma
największy autorytet - Matka
ulubiona potrawa - kaczką pieczoną z owocami
ulubiony aktor - Bogusław Linda
ulubiony autor - Henryk Sienkiewicz
ulubiony film - „Potop”
ulubione powiedzenie - Nie czyni drugiemu, co tobie nie miłe.
Rumianin 1994 roku to - ks. Tadeusz Gut
co się najbardziej podoba w Rumi - położenie i dzielnica w której mieszkam (Szmelta)
kogo chciałby Pan pozdrowić w tym miejscu - rodzinę, znajomych i wszystkich mi życzliwych

GONIEC

Rumski

„GONIEC RUMSKI” - gazeta lokalna

Wydawca:
Wydawnictwo „RUMINA”

Adres redakcji: Rumia,
tel. 71 24 47 w godz. 9⁰⁰-17⁰⁰

Ogłoszenia i reklamy przyjmujemy
w biurze redakcji.

Redaktor naczelny: Kazimierz Klawiter,
redaguje zespół.

Druk: „RUMINA”
tel. 71 24 47

Konto:

Bank PKO Oddział Rumia 19712-3001-136

**HURTOWNIA
KABLI
I OSPRZĘTU
ELEKTRYCZNEGO**



BYCHÓW & ACEL

80- 871 GDAŃSK
ul. Twarda 6c
tel. (058) 46-28-26
tel./fax (058) 31-78-23

84-230 RUMIA
ul. Zakopiańska 19
tel. (058) 72-19-82
tel./fax (058) 71-00-10

Nasze kable tączą najlepiej!

Ren Graf
PRACOWNIA SITODRUKU I REKLAMY
Polecamy:
naklejki firmowe - na folii i papierze
listowniki firmowe, koperty, wizytówki
KALENDARZE '95
plakatowe, trójdzielne, książkowe i inne
84-230 Rumia ul. Abrahama 12. tel. 058/711322
Pełen zakres usług poligraficznych

**GABINET
WETERYNARYJNY**

Rumia-Janowo, ul. Dokerów 10
tel. 71-87-30

- leczenie
- szczepienia profilaktyczne
- wizyty domowe
- zabiegi chirurgiczne

czynne: pon. - piąt. 9.00-12.00
16.00-19.00
sobota, niedziela 12.00-14.00

